

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 maja 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Hanna Nowicka de Poraj (spr.)
Sędziowie:	SSA Jerzy Bess SSA Grzegorz Krężolek
Protokolant:	st.sekr.sądowy Beata Lech

po rozpoznaniu w dniu 10 maja 2016 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa A. W.

przeciwko T. G.

przy udziale Prokuratora Okręgowego w Tarnowie

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Tarnowie

z dnia 13 listopada 2015 r. sygn. akt I C 832/14

- 1. oddala apelację;**
- 2. nie obciąża pozwanego kosztami postępowania apelacyjnego;**
- 3. przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Tarnowie na rzecz adw. M. L. kwotę 3.321 zł (trzy tysiące trzysta dwadzieścia jeden złotych) w tym 621 zł podatku VAT tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną z urzędu powódce w postępowaniu apelacyjnym;**
- 4. przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Tarnowie na rzecz adwokata K. K. kwotę 3.321 zł (trzy tysiące trzysta dwadzieścia jeden złotych) w tym 621 zł podatku VAT tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną z urzędu pozwanemu w postępowaniu apelacyjnym.**

SSA Jerzy Bess SSA Hanna Nowicka de Poraj SSA Grzegorz Krężolek

UZASADNIENIE

Powódka A. W. (poprzednio M.) domagała się zasądzenia

od pozwanego T. G. kwoty 150 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu – tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę polegającą na usiłowaniu przez pozwanego, w dniu 5 czerwca 2013 r. doprowadzenia do obcowania płciowego z powódką, a także usiłowaniu zabójstwa powódki (poprzez ugodzenie nożem), co spowodowało u powódki uszkodzenie wątroby, prawego nadnercza oraz przecięcie prawej żyły nadnercznej, które to obrażenia skutkują trwałym uszczerbkiem na zdrowiu. Powódka wniosła również o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu.

Jako podstawę odpowiedzialności pozwanego powódka wskazał przepis art. 428 k.c.

Pozwany Tomasz G. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Pozwany wskazał, iż art. 428 k.c. na którym powódka oparła swoje roszczenie odnosi się do żądania naprawienia szkody, a nie do zasądzenia zadośćuczynienia. Roszczenie powódki jest więc bezpodstawne. Nie zostały ponadto spełnione przesłanki odpowiedzialności określone w tym przepisie, w szczególności porównanie stanu majątkowego stron wskazuje, że pozwany jest w znacznie gorszej niż powódka sytuacji, gdyż nie posiada żadnego majątku, ma wykształcenie zawodowe, nie uzyskuje żadnego dochodu, nadto przebywa w (...) Ośrodku (...) gdzie nie ma możliwości zarobkowania. Powódka zaś ma 24 lata, posiada wykształcenie wyższe, zatem – pomimo zdarzenia jakie miało miejsce – niewątpliwie to powódka ma lepsze perspektywy zarobkowe, natomiast obciążenie pozwanego obowiązkiem zapłaty zadośćuczynienia w wysokości żądanej przez powódkę jawi się wręcz jako iluzoryczne i niemożliwe do faktycznego poniesienia przez niego.

Sąd Okręgowy w Tarnowie **wyrokiem z dnia 13 listopada 2015 r., sygn. akt IC 832/14.:** I/ zasądził od pozwanego na rzecz powódki zadośćuczynienie w kwocie 100 000 zł, II/ oddalił powództwo w pozostałej części, III/ odstąpił od obciążenia powoda kosztami procesu, IV obciążył od obciążenia powódki kosztami procesu, V, VI orzekł o kosztach pomocy prawnej udzielonej obu stronom z urzędu.

W uzasadnieniu Sad Okręgowy ustalił co następuje.

Postanowieniem z dnia 8 stycznia 2014 r. Sąd Okręgowy w Tarnowie Wydział II Karny na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 31 § 1 k.k. umorzył postępowanie karne przeciwko T. G. podejrzanemu o to, że w dniu 5 czerwca 2013 r. w T. działając z góry powziętym bezpośrednim zamiarem zgwałcenia oraz zabójstwa A. M., poprzez użycie groźby bezprawnej oraz obnażenie się usiłował doprowadzić ją do obcowania płciowego a następnie realizując zamiar pozbawienia życia, zadał jej jedno uderzenie nożem w okolice jamy brzusznej, w wyniku czego spowodował u niej ranę kłutą jamy brzusznej z wyłamaniem dziesiątego żebra, uszkodzeniem mięszu wątroby, uszkodzeniem prawego nadnercza i przecięciem prawej żyły nadnercznej z następowym masywnym krwotokiem wewnętrznym, które to obrażenia stanowiły ciężkie uszkodzenie ciała w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, przy czym obu zamierzonych skutków nie osiągnął wobec zdecydowanej postawy pokrzywdzonej, podjętej interwencji osób trzecich i udzielonej jej pomocy medycznej, mając w chwili popełnienia czynu całkowicie zniesioną zdolność rozpoznania jego znaczenia i pokierowania swoim zachowaniem, tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 197 § 1 k.k. i art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 31 § 1 k.k. Dokonując zarzucanego czynu pozwany miał zniesioną zdolność rozumienia czynu i pokierowania swoim postępowaniem w rozumieniu warunków art. 31 § 1 k.k. Na mocy powyższego postanowienia pozwany T. G. został umieszczony w odpowiednim zakładzie psychiatrycznym, albowiem istnieje realne i wysokie prawdopodobieństwo dokonania przez pozwanego z przyczyn chorobowych takich samych lub podobnych czynów.

Powódka bezpośrednio po zdarzeniu została przetransportowana do Szpitala Wojewódzkiego im. (...) Ł. SP ZOZ w T. gdzie przebywała od 5-ego do 24-ego czerwca. W trakcie pobytu w szpitalu powódka poddana została jednej operacji

– bezpośrednio po zdarzeniu. Stan powódki generował konieczność poddania jej zabiegowi operacyjnemu w postaci laparotomii i naprawie uszkodzeń z drenażem jamy otrzewnej, powódka była zaintubowana i wentylowana sztucznie respiratorem, miała usuwany dren z jamy otrzewnej, w trakcie pobytu powódki w szpitalu były wykonywane liczne przetoczenia krwi, płynów, opatrunki, pobieranie krwi do badań biochemicznych. Wszystkie te procedury można określić jako uciążliwe, a niektóre jako bolesne lub bardzo bolesne. Przebywając w szpitalu powódka uskarżała się na dolegliwości bólowe, które pojawiają się również obecnie; ponadto powódka przez kilka dni zmagająca się z wysoką gorączką. Po wypisaniu ze szpitala powódka wymagała w zasadzie stałej pomocy i nadzoru osób trzecich w życiu codziennym przez okres około miesiąca. Następnie ten konieczny zakres ulegał stopniowemu zmniejszeniu. Na skutek odniesionych obrażeń powódka do grudnia uczęszczała na wizyty w poradni chirurgicznej, obecnie zaś zobowiązana jest do comiesięcznych konsultacji oraz wizyt w poradni nefrologicznej w szpitalu w T..

Przed zdarzeniem powódka była osobą zdrową i nie pozostawała w żadnym stałym leczeniu. Aktualnie z uwagi na brak prawidłowo funkcjonującej nerki powódka odczuwa problemy w trakcie pływania lub biegania, co wcześniej nie miało miejsca. Ponadto powódka odczuwa dolegliwości związane z uszkodzeniami ciała m.in. ma problemy ze spaniem na brzuchu, przy zmianach pogody część ciała powódki w okolicach jamy brzusznej drętwieje. Powódka z uwagi na uszkodzenie wątroby stosuje specjalną dietę, m. in. nie może jeść niektórych produktów, pić napojów gazowanych.

Powódka pod wpływem przeżytych emocji budzi się w nocy, krzyczy. W związku z widoczną, ok. 20-centymetrową pooperacyjną blizną powódka odczuwa również wstyd, np. na basenie. W trakcie pobytu w szpitalu z powódką konsultacje prowadził psycholog, natomiast po opuszczeniu szpitala powódka nie uczęszczała na żadną terapię psychologiczną. Przez pewien czas po zdarzeniu powódka odczuwała jednak strach przebywając z obcą osobą w jednym pomieszczeniu, nadto do tej pory powódka obawia się o jej przyszły stan zdrowia. Pomimo problemów natury emocjonalnej życie towarzyskie powódki nie zmieniło się znacznie, powódka wciąż spotyka się w wąskim gronie znajomych – podobnie jak przed wypadkiem; zdarzenie to nie wpłynęło na zmianę planów życiowych.

Do września 2014 r. powódka nie pracowała będąc na utrzymaniu rodziców, następnie podjęła pracę jako fizjoterapeuta w K.. Z tytułu wykonywanej pracy powódka otrzymuje wynagrodzenie w kwocie ok. 1 200 – 1 300 zł miesięcznie; ponadto nie posiada innych dochodów i jakiegokolwiek majątku. Powódka nie jest w stanie wykonywać ciężkich prac, co dyskwalifikuje ją w przypadku podjęcia pracy np. w szpitalu, gdzie wysiłek fizjoterapeutów jest znaczny.

Zarówno pozwany jak i jego rodzina po feralnym zdarzeniu nie kontaktowali się z powódką, pozwany nie przesłał powódki, nie przekazał również na jej rzecz jakiegokolwiek sumy pieniężnej.

W wyniku zdarzenia z dnia 5 czerwca 2013 r. powódka doznała obrażeń ciała w postaci rany kłutej nadbrzusza prawego z wyłamaniem żebra 10 prawego, rany przenikającej i uszkodzenia wątroby, uszkodzenia prawego nadnercza i prawej żyły nadnerczowej, masywnego krwotoku wewnętrznego ze wstrząsem krwotocznym, niedrożności prawej tętnicy i żyły nerkowej skutkujących marskością nerki prawej będącej wynikiem stłuczenia tej okolicy i zakrzepicy naczyń. Obrażenia te stanowiły bezpośrednie i realne zagrożenie dla życia powódki, nawet przy szybko i prawidłowo udzielonej pomocy medycznej. Aktualnie proces leczenia powódki został zakończony, aczkolwiek marska nerka prawa może potencjalnie ulec zakażeniu, co może skutkować koniecznością jej operacyjnego usunięcia. Nie można przewidzieć kiedy i czy w ogóle takie zdarzenie nastąpi. Nie ma natomiast możliwości powrotu tego narządu do poprzedniego stanu zdrowia. Wskutek zdarzenia powódka doznała uszczerbku na zdrowiu, który wynosi 35 %.

W chwili obecnej powódka jest w dobrym stanie zdrowia, który to stan jest trwały. Jednakże istnieją ograniczenia i dysfunkcje, o których powódka musi wiedzieć i pamiętać. Ze względu na zniekształcenie prawego łuku żebrowego i wynikające z tego dolegliwości powódka nie w pełni toleruje wysiłek fizyczny dużego stopnia, co ogranicza jej sprawność fizyczną. Z powodu braku u powódki pęcherzyka żółciowego występują dolegliwości dyspeptyczne, co powoduje konieczność ograniczania lub unikania pewnych pokarmów. Marskość prawej nerki, a co za tym idzie brak jej funkcji, nakazuje wzmożoną dbałość o stan zdrowej nerki, ostrożność przy stosowaniu leków, prowadzeniu ciąży, konieczność okresowej kontroli nefrologicznej i wykonywanie kontrolnych badań. Powódka jest zdolna

do wykonywania pracy zawodowej. Z powodu ograniczeń wysiłku fizycznego opisanych w poprzednim punkcie, szczególnie istotnych w zawodzie fizjoterapeuty wykonywanym przez powódkę, zdolność do wykonywania pracy uległa pewnemu (niewielkiemu) ograniczeniu.

Po przedmiotowym zdarzeniu u powódki rozwinął się zespół stresu pourazowego ((...)). Powódka zgłasza obciążające i natrętne wspomnienia dotyczące przedmiotowego zdarzenia, koszmary senne związane z wydarzeniem oraz próby tłumienia obciążających wspomnień. Bardzo często przedmiotowe zdarzenie powódka „przeżywała na nowo”. W reakcji na wspomnienia występowały silne negatywne emocje w postaci bezradności i strachu, a także reakcje somatyczne w postaci drżenia. Doświadczanemu odrętwieniu uczuciowemu towarzyszyły stany derealizacji. U powódki występowała nadmierna czujność, problemy ze snem oraz wzmożony odruch orientacyjny, będące przejawami nadmiernego pobudzenia układu autonomicznego. Dolegliwości te wystąpiły w ciągu pierwszych 6 miesięcy od zdarzenia i utrzymywały się ponad 3 miesiące. Aktualnie u powódki zauważalne są słabo nasilone zaburzenia nerwicowe, ze skłonnością do somatyzacji. Nadal utrzymujące się: nadmierna czujność, przewidywanie możliwych zagrożeń, lęk, problemy ze snem aktualnie nie wyczerpują kryteriów (...), są natomiast przejawem wspomnianych wyżej zaburzeń nerwicowych. Zarówno zespół stresu pourazowego jak i aktualnie występujące zaburzenia nerwicowe pozostają w bezpośrednim związku przyczynowo-skutkowym z przedmiotowym zdarzeniem. Dolegliwości te w ocenie psychologicznej stanowią długotrwały uszczerbek na zdrowiu powódki. Nie bez znaczenia dla aktualnego stanu psychicznego opiniowanej pozostaje również jej stan zdrowia (obumarcie nerki), który jest bezpośrednią konsekwencją doznanych obrażeń. W związku z doświadczanymi trudnościami emocjonalnymi, a zwłaszcza problemami w identyfikacji i werbalizacji emocji, wskazana psychoterapia ukierunkowana na odbudowę możliwości adaptacyjnych i „przepracowanie” emocji towarzyszących traumie.

Oceniając powyższe ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy uznał, że powództwo częściowo zasługuje na uwzględnienie. Jako podstawę odpowiedzialności pozwanego wskazał przepisy art. 415 k.c. i art. 428 k.c. ten ostatni przepis stanowi, że gdy sprawca z powodu wieku albo stanu psychicznego lub cielesnego nie jest odpowiedzialny za szkodę, a brak jest osób zobowiązanych do nadzoru albo gdy nie można od nich uzyskać naprawienia szkody, poszkodowany może żądać całkowitego lub częściowego naprawienia szkody od samego sprawcy, jeżeli z okoliczności, a zwłaszcza z porównania stanu majątkowego poszkodowanego i sprawcy, wynika, że wymagają tego zasady współżycia społecznego. W ocenie Sądu Okręgowego pojęcie naprawienia szkody wskazane w w/w przepisie obejmuje także zapłatę stosownego zadośćuczynienia na podstawie art. 445 lub 448 k.c., jeżeli spełnione są przesłanki jednego z tych artykułów.

Do okoliczności, które powinny być brane przez Sąd pod uwagę przy ocenie, czy spełnione są przesłanki zasądzenia od bezpośredniego sprawcy szkody odszkodowania na zasadach współżycia społecznego, ustawodawca bezpośrednio zalicza jedynie porównanie stanu majątkowego poszkodowanego i sprawcy szkody. W doktrynie wskazuje się również, że Sąd powinien wziąć pod uwagę takie elementy, jak: rozmiar doznanej przez poszkodowanego szkody oraz jej charakter (szkoda na osobie, czy szkoda na mieniu); wpływ wydatków na jej naprawienie na sytuację majątkową i rodzinną poszkodowanego; sytuację zawodową, a zwłaszcza możliwości zarobkowe zarówno sprawcy szkody, jak i poszkodowanego; sytuację rodzinną obu tych podmiotów (np. to, czy mają na utrzymaniu inne osoby) oraz ich wiek.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy Sąd Okręgowy uznał, że zostały spełnione przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego. Opinia biegłego sporządzona na potrzeby sprawy karnej II K 53/13 wskazuje bowiem jednoznacznie, iż pozwany w chwili popełnienia czynu godzącego w dobra osobiste powódki miał zniesioną zdolność rozumienia czynu i pokierowania swoim postępowaniem. Jakkolwiek stan psychiczny pozwanego nie pozwala na przypisanie mu odpowiedzialności za wyrządzoną powódce szkodę, a brak jest również innych osób zobowiązanych do nadzoru, to jednak żądanie powódki naprawienia szkody od sprawcy należy uznać za uzasadnione albowiem z okoliczności sprawy wynika, że wymagają tego zasady współżycia społecznego.

Roszczenie powódki, wywodzi dalej Sąd Okręgowy, znajduje częściowe uzasadnienie w treści art. 445 k.c. w zw. z art. 444 k.c. Powołany przepis, przyznając poszkodowanemu prawo domagania się zadośćuczynienia, nie zawiera żadnych kryteriów wskazujących na sposób ustalenia wysokości zadośćuczynienia. Posługuje się jedynie bardzo ogólnym sformułowaniem „odpowiedniej sumy pieniężnej”. Bliższe kryteria ustalenia wysokości zadośćuczynienia

wpracowała doktryna i orzecznictwo. Decydującym kryterium przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia jest więc obecnie rozmiar szkody niemajątkowej, a zwłaszcza rodzaj i rozmiar doznanych obrażeń, czasokres, uciążliwości procesu leczenia i dostosowawczej rehabilitacji, długotrwałość nasilenia dolegliwości bólowych, konieczność korzystania z opieki i wsparcia innych osób oraz jej zakres, trwałe następstwa tych obrażeń

w sferze fizycznej i psychicznej oraz ograniczenia, jakie wywołują w dotychczasowym życiu, w tym potrzeby stałej rehabilitacji, zażywania środków farmakologicznych, zmiany charakteru zatrudnienia, trybu życia, przyzwyczajzeń, czy też sposobu spędzania wolnego czasu. Poza tym przyjmuje się, iż wysokość zadośćuczynienia musi dla poszkodowanego przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, adekwatną do warunków gospodarki rynkowej. Nie bez znaczenia dla wysokości zadośćuczynienia ma też wiek poszkodowanego, albowiem intensywność cierpień z powodu wystąpienia szkody na zdrowiu fizycznym lub psychicznym jest większa

u człowieka młodego. Natomiast wysokość stopy życiowej społeczeństwa jedynie w sposób uzupełniający (w aspekcie urzeczywistniania zasady sprawiedliwości społecznej) może rzutować na wysokość zadośćuczynienia za doznaną krzywdę

W rozpoznawanej sprawie bezsporne były okoliczności przedmiotowego zdarzenia oraz jego następstwa. Było też poza sporem, że powódka w żaden sposób nie przyczyniła się do przedmiotowego zdarzenia. Sąd Okręgowy uznał, że zasadne jest uwzględnienie żądania pozwu co do zadośćuczynienia

w części i zasądził na rzecz powódki z tego tytułu kwotę 100 000 złotych, kierując się zarówno okolicznościami faktycznymi ujawnionymi w toku postępowania jak i stanowiskiem doktryny, zgodnie z którym dla ustalenia okoliczności, istotnych przy ocenie, czy zasady współżycia społecznego wymagają naprawienia szkody przez sprawcę, należy uwzględnić stan rzeczy z chwili wyrokowania. Zasadzając powyższą kwotę na rzecz powódki, miał Sąd na względzie cierpienia powódki związane z doznanymi w wyniku ataku pozwanego obrażeniami ciała, długość pobytu w szpitalu (ok. 3 tygodnie), fakt, że na początkowym etapie stan powódki był poważny (powódka była wentylowana respiratorem), rodzaj zastosowanego leczenia, a w szczególności dokonany zabieg operacyjny, konieczność uczęszczania na konsultacje w poradni chirurgicznej oraz w poradni nefrologicznej, trwałego uszczerbku na zdrowiu (35 %) obejmującego następstwa uszkodzenia wątroby i dróg żółciowych (10 %) oraz uszkodzenie prawej nerki (25 %), dolegliwości bólowe związane z doznanymi obrażeniami i zabiegiem operacyjnym, mając na względzie czas ich trwania, a także to, iż dotyczyły one m.in. tak wrażliwego miejsca jak jama brzuszna, wielkość oraz umiejscowienie blizny powstałej po wypadku oraz młody wiek powódki. Nie bez znaczenia są również negatywne przeżycia natury psychicznej, z jakimi powódka musiała się borykać po zdarzeniu (zespół stresu pourazowego, lęk w sytuacjach kojarzonych z przedmiotowym zdarzeniem), które stanowią długotrwały uszczerbek na zdrowiu.

Z drugiej jednak strony Sąd Okręgowy wziął pod uwagę, że powódka stosunkowo szybko wróciła do normalnego funkcjonowania, nie nastąpiły żadne powikłania, już w niedługim czasie po feralnym zdarzeniu podjęła skuteczną próbę zaliczenia egzaminów na studiach, odzyskała zdolność do pracy, pracuje, doznany uszczerbek nie spowodował konieczności zmiany trybu życia, sposobu spędzania wolnego czasu, za wyjątkiem pierwszego okresu powódka nie wymagała leczenia farmakologicznego, nie wymagała rehabilitacji. Miał Sąd także na względzie dobre rokowania na przyszłość co do stanu zdrowia powódki.

Sąd Okręgowy miał na uwadze, że pozwany przebywa w zakładzie zamkniętym, co sprawia, że jego możliwości zarobkowe są znikome. Jednakże, zdaniem Sąd, okoliczność ta nie może sprawiać, iż zachowanie pozwanego będzie premiiowane, poprzez brak pociągnięcia do odpowiedzialności w postępowaniu cywilnym – szczególnie patrząc na żądanie powódki przez pryzmat zasad sprawiedliwości społecznej. W żadnym wypadku nie jest intencją Sądu wpłynięcie w sposób negatywny na sytuację majątkową pozwanego, ale nie dostrzega Sąd jednocześnie jakichkolwiek przesłanek ażeby uznać żądanie powódki za nieuzasadnione. Bez najmniejszych wątpliwości dobra osobiste powódki zostały naruszone, zatem mając na uwadze stan rodzinny stron (brak innych osób pozostających na utrzymaniu pozwanego), ich wiek, fakt, że powódka w żaden sposób nie przyczyniła się do wystąpienia szkody, jak również rodzaj naruszonego dobra oraz rozmiar wyrządzonej szkody, a przede wszystkim z uwagi na zasady sprawiedliwości społecznej, uznał Sąd roszczenie powódki za zasadne.

Zważywszy powyższe okoliczności uznał Sąd kwotę 100 000 zł za adekwatną do doznanej krzywdy, a w pozostałej części żądanie pozwu w zakresie zadośćuczynienia oddalił. Jako podstawę określenia daty od której zasądzono odsetki ustawowe, Sąd Okręgowy wskazał przepisy art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu Sąd okręgowy wskazał przepis art. 100 k.p.c.

Wyrok Sadu Okręgowego w części uwzględniającej powództwo, **zaskarżył apelacją pozwany**, zarzucając:

1/ naruszenie prawa materialnego, w szczególności art. 428 k.c. przez błędne zastosowanie i przyjęcie, że:

a/ wskazany przepis ma zastosowanie do roszczenia o zadośćuczynienie, podczas gdy z jego treści wynika, że ma on zastosowanie jedynie do odpowiedzialności odszkodowawczej;

b/ w sprawie wystąpiły okoliczności, których ocena według zasad współżycia społecznego uzasadnia konieczność kompensacji szkody przez bezpośredniego sprawcę, podczas gdy przede wszystkim z porównania stanu majątkowego poszkodowanego i sprawcy wynika, że pozwany z uwagi na jego obecną sytuację zdrowotną i majątkową nie jest w stanie sprostać spłacie zadośćuczynienia w zasądzonej kwocie a więc sprzeciwiają się temu zasady współżycia społecznego;

2/ naruszenie prawa materialnego, w szczególności art. 444 k.c. w zw. z art. 445 k.c. przez zasądzenie zadośćuczynienia w kwocie 100 000 zł, podczas gdy okoliczności niniejszej sprawy, w szczególności sytuacja zdrowotna i materialna pozwanego, nie uzasadniają zasądzenia zadośćuczynienia w takiej wysokości.

Podnosząc powyższe pozwany domagał się zmiany zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz od powódki kosztów procesu za obie instancje. Ewentualnie domagał się uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

SĄD APEALCYJNY ZWAŻYŁ CO NASTĘPUJE.

Apelacja jest bezzasadna.

Pozwany nie kwestionuje ustaleń faktycznych Sądu I instancji. Obejmują one okoliczności bezsporne między stronami, Sąd Apelacyjny uznaje je za własne. Zarzuty apelującego dotyczą wyłącznie zagadnień natury materialnoprawnej, związanych z wykładnią i zastosowaniem art. 428 k.c. jak też z samą wysokością zadośćuczynienia.

Bezzasadny jest zarzut naruszenia art. 428 k.c. Przepis ten pozwala na domaganie się (na zasadzie słuszności) naprawienia szkody od samego sprawcy szkody, któremu ze względu na wiek, stan psychiczny lub fizyczny winy przypisać nie można – gdy brak jest osoby zobowiązanej do nadzoru albo nie można domagać się odszkodowania od takiej osoby. Artykuł 428 k.c. przewiduje więc osobistą odpowiedzialność osoby, która według ogólnych zasad odpowiedzialności (art. 415 k.c.) odpowiadać nie może ze względu na niemożność przypisania jej własnej winy. W treści omawianego przepisu mowa jest o możliwości zobowiązania sprawcy do całkowitego lub częściowego „naprawienia szkody” – przepis ten, podobnie jak norma ogólna z art. 415 k.c. nie określa o jakiego rodzaju szkodę chodzi. Nie może budzić żadnych wątpliwości, że rekompensacie na tej podstawie podlega każda szkoda, to jest zarówno majątkowa jak i niemajątkowa. Roszczenie o zadośćuczynienie jest również roszczeniem odszkodowawczym, zmierzającym do skompensowania szkody niemajątkowej. Ograniczenie roszczenia dochodzonego w oparciu o przepis art. 428 k.c. wyłącznie do odszkodowania za szkodę majątkową nie znajduje normatywnego uzasadnienia, brak takiego ograniczenia nie budzi żadnych wątpliwości w doktrynie i orzecznictwie.

Nie ma też racji apelujący o ile wywodzi, że zasady współżycia społecznego przemawiają za oddaleniem powództwa A. W.. Pozwany wskazuje na treść art. 428 k.c., w szczególności na powinność porównania przez sąd sytuacji majątkowej poszkodowanej z jego własną sytuacją majątkową. Pozwany nie bierze jednak pod uwagę, że porównanie sytuacji majątkowej poszkodowanego i sprawcy jest tylko jednym z elementów, które sąd winien mieć na uwadze orzekając

o obowiązku i zakresie naprawienia szkody. Oczywistym jest, że sąd zawsze musi mieć na względzie całe spektrum okoliczności istniejących w dacie zamknięcia rozprawy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego analiza wszystkich okoliczności faktycznych rozpoznawanej sprawy prowadzi do wniosku, że to wydanie wyroku oddalającego powództwo naruszyłoby przepis art. 428 k.c., przez jego niezastosowanie. Trzeba wszak mieć na uwadze także sytuację powódki, i rozważyć rozmiar szkody niemajątkowej, której doznała ona wskutek napaści ze strony pozwanego, zarówno w sferze skutków fizycznych, jak i psychicznych. Powódka została trwale okaleczona przez pozwanego a skutki doznanego urazu nerki odczuwać będzie do końca życia. Rozmiar szpecącej blizny, jej krępujące umiejscowienie, z pewnością są dla powódki doświadczeniem dojmującym. Nie sposób też pominąć rozmiaru urazu psychicznego, z jakim powódka wciąż musi się zmagać, wskutek fizycznej i seksualnej napaści. Powódka dokładnie opisywała stan strachu przed osobami obcymi i obawy o zdrowie, które odczuwa do chwili obecnej. Zeznania powódki w tym przedmiocie są w świetle zasad doświadczenia życiowego w pełni wiarygodne. Jeśli dodatkowo weźmie się pod uwagę, że powódka musi zmagać się z poczuciem krzywdy, wynikającym z zupełnej przypadkowości wyboru jej, jako ofiary napadu (pозwany w sprawie karnej zeznał, że chciał zaatakować którąś z dziewcząt pracujących w sklepach przy głównej ulicy – k. 38) – przyjęcie, że zasądzenie zadośćuczynienia na jej rzecz od pozwanego nie budzi żadnych zastrzeżeń w świetle art. 5 k.c. Sam fakt choroby psychicznej pozwanego jak też i to, że aktualnie – przebywając w szpitalu psychiatrycznym – nie osiąga żadnych dochodów, nie może prowadzić do wniosku o bezzasadności roszczenia powódki. Sytuacja pozwanego jest niewątpliwie gorsza niż sytuacja powódki ale i sytuacja majątkowa powódki pogorszyła się w konsekwencji doznanego uszkodzenia ciała. Jak wynika z ustaleń faktycznych powódka do dziś doznaje ograniczeń przy wykonywaniu wyuczonego zawodu, co oczywiście zmniejsza jej perspektywy również finansowe. Trzeba też mieć na względzie, że pozwany jest człowiekiem młodym a jego stan zdrowotny jak i majątkowy mogą w przyszłości ulec zmianie.

Nie budzi żadnych zastrzeżeń Sądu Apelacyjnego wysokość zadośćuczynienia przysądzonego na rzecz powódki. W świetle opisanych wyżej skutków fizycznych i psychicznych zdarzenia suma 100 000 zł stanowi zadośćuczynienie odpowiednie w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. Sąd Okręgowy rozważał wysokość zadośćuczynienia dla powódki w kontekście jej naruszonego dobra osobistego, jakim jest zdrowie. Tymczasem pozwany naruszył też inne dobra osobiste powódki, a to jej wolność. Do takiego naruszenia zawsze prowadzi niechciana i nieakceptowana napast natura seksualnej. Pozbawienie wolności jest samoistną podstawą przyznania zadośćuczynienia, które ma stanowić formę rekompensaty za negatywne przeżycia psychiczne wiążące się z samym faktem bezpodstawnego pozbawienia wolności, opisywane jako głęboki dyskomfort psychiczny, poczucie utraty autonomii, uczucia bezradności, osamotnienia. Ta krzywda, objęta żądaniem pozwu, niepowiązana z doznaniem uszkodzenia ciała lub rozstrojem zdrowia, i od nich niezależna, podlega naprawieniu na podstawie art. 445 § 2 k.c.

Należy ponadto pamiętać, że określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w razie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, czy też w razie naruszenia innego dobra osobistego, stanowi istotne uprawnienie sądu rozstrzygającego sprawę w pierwszej instancji, który przeprowadzając postępowanie dowodowe może dokonać wszechstronnej oceny okoliczności sprawy. Korygowanie przez sąd odwoławczy wysokości zasądzonego już zadośćuczynienia uzasadnione jest tylko wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono nieodpowiednie jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie. W rozpoznawanej sprawie taka sytuacja nie zachodzi, dlatego też zarzut naruszenia art. 445 § 1 k.c. nie może odnieść skutku.

Wszystkie powyższe uwagi potwierdzają, że apelacja pozwanego jest bezzasadna. Mając to na względzie Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanego w oparciu o przepis art. 385 k.p.c. Sąd nie obciążył pozwanego kosztami postępowania apelacyjnego, mając na uwadze jego aktualną sytuację finansową i zdrowotną. Podstawę rozstrzygnięcia w tej części stanowi przepis art. 102 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. O kosztach zastępstwa prawnego z urzędu orzeczono na zasadzie § 6 pkt 6 w zw. z § 2 ust. 3 i § 12 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. 2013 r, poz. 461, j.t.).

SSA Jerzy Bess SSA Hanna Nowicka de Poraj SSA Grzegorz Krężolek